X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 23)
z dnia 26 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 23)

26 czerwca 2024 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie statusu pracowników zatrudnionych w miejskich ośrodkach kultury (BKSP-155-X-48/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2023 r. poz. 1580) (BKSP-155-X-51/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) w zakresie umożliwienia doręczania pism na adres wskazanej przez adresata skrytki pocztowej (BKSP-155-X-56/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 616a oraz art. 683a ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz. U. z 2022 r. poz. 2305 ze zm.) (BKSP-155-X-68/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 70a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2023 r. poz. 1966 ze zm.) (BKSP-155-X-81/24);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2017 r. poz. 823) poprzez uznanie mniejszości łużyckiej za mniejszość etniczną (BKSP-155-X-87/24);

– rozpatrzenie projektów dezyderatów:
- **– w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny;**
- **– w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym;**
- **– w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury;**
- **– w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie prawa osób odbywających karę pozbawienia wolności do komunikowania się;**
- **– w sprawie zmiany przepisów w celu skuteczniejszej weryfikacji deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi;**

– w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w celu określenia maksymalnej stawki opłat za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych;
– w sprawie wsparcia rozwoju kompetencji cyfrowych nauczycieli specjalistów zatrudnionych w przedszkolach;
– w sprawie sposobu naliczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne płaconych przez przedsiębiorców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Danuta Głowacka-Mazur** zastępca dyrektora Biura Ministra Ministerstwa Sprawiedliwości, **Monika Piszcz-Czapla** naczelnik wydziału Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Agnieszka Staniszewska** naczelnik wydziału Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **płk Jarosław Wojtysiak** szef Oddziału Systemu Funkcjonalnego Przetrwania i Ochrony Wojsk Zarządu Planowania Użycia Sił Zbrojnych i Szkolenia – P3/P7 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **Katarzyna Kosakowska** i **Witold Solski** lobbyści, przedstawiciele Fundacji Dobre Państwo wnoszącej petycję oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 23. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Witam wszystkich parlamentarzystów. Witam zaproszonych gości, a także przedstawicieli rządu. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek obrad został państwu dostarczony przed posiedzeniem. Czy do tego porządku są jakieś uwagi? Ja zgłoszę jedną, iż punkt czwarty z projektowanego porządku obrad zostaje zdjęty z dzisiejszego posiedzenia i będzie rozpatrywany na kolejnym posiedzeniu Sejmu w ramach posiedzenia oczywiście naszej Komisji. Jest to punkt, który dotyczy petycji w sprawie uchylenia art. 616a oraz 683a ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie ojczyzny. Posłem sprawozdawcą tej petycji jest pan poseł Gorczyca. Tego punktu byśmy dzisiaj nie rozpatrywali. Pozostałe punkty w niezmienionym zakresie będą przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia. Czy są jakieś uwagi do tego porządku obrad? Nie widzę.

Zatem, szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu – rozpatrzenia petycji w sprawie statusu pracowników zatrudnionych w miejskich ośrodkach kultury. Petycję przedstawia pani poseł Elżbieta Gapińska. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. Przedmiotem jej jest żądanie zmiany w prawie w postaci podjęcia niezbędnych działań zmierzających do objęcia pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury przepisami ustawy o pracownikach samorządowych. Petycja dotyczy zmiany ustawy przez Sejm i mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

W treści petycji podniesiono także kwestię rozporządzenia z dnia 3 października 2012 r. Należy wskazać, że zmiana aktów wykonawczych, których autorem jest Rada Ministrów, bądź poszczególni ministrowie nie leży w kompetencjach Sejmu.

Podmiot, który wniósł petycję zażądał „podjęcia niezbędnych, a dostępnych marszałkowi Rzeczypospolitej działań zmierzających do zmiany przepisów prawa polegających na uchyleniu i wykreśleniu ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 3 października 2012 r. z nowelizacją z 22 października 2015 r. i objęcia pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury przepisami zawartymi w ustawie z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych".

Proszę państwa, to jest bardzo długie uzasadnienie, jeśli chodzi o tę petycję, ale nie ulega wątpliwości, że pomiędzy pracownikami instytucji kultury oraz pracowni-

kami samorządowymi istnieją zasadnicze różnice, poczynając od podstawy prawnej ich zatrudnienia. Pracowników instytucji kultury obowiązują przepisy ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, zaś pracowników samorządowych przepisy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych. Podstawowe różnice dotyczą głównie aspektów wynagradzania, to państwo wszystko macie w uzasadnieniu i nie będę tego czytała.

Powiem tylko tak, występujące różnice między pracownikami samorządowymi a pracownikami instytucji kultury wynikają zarówno z odmiennej podstawy prawnej ich usytuowania, ale także z odmiennego charakteru pracy i zadań tych pracowników. Przykładowo, pracownicy samorządowi podlegają ocenom okresowym, mają obowiązek składania oświadczeń o stanie majątkowym jeśli są zatrudnieni na stanowisku urzędniczym, podlegają zakazowi wykonywania zajęć sprzecznych z obowiązkami ustawowymi. Do podstawowych obowiązków pracownika samorządowego należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli. Pracowników instytucji kultury nie obowiązują takie ustawowe zasady.

W literaturze wskazuje się, że w praktyce instytucje kultury mogą w zakresie wynagradzania i świadczeń dla swoich pracowników przyjąć regulacje korzystniejsze niż przewidziane w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Kodeksu pracy i rozporządzenia w sprawie wynagradzania pracowników instytucji kultury.

Proszę państwa, złożono interpelacje, które złożyli posłowie, i w odpowiedzi na te interpelacje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego podkreśliło, że z uwagi na przymiot posiadanej osobowości prawnej instytucje kultury nie spełniają definicji jednostki budżetowej, a więc nie znajdują do nich bezpośrednio zastosowania zapisy ustawy budżetowej dotyczące kształtowania wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej. Niemniej jednak w projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 w części 24 został uwzględniony dla pracowników państwowych i samorządowych instytucji kultury, dla których minister kultury i dziedzictwa narodowego jest organizatorem lub współorganizatorem, wzrost funduszu wynagrodzeń osobowych wraz z pochodnymi o przyjęty średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na poziomie 20%.

Proszę państwa, przychylam się do opinii naszych prawników, że nadanie pracownikom samorządowym instytucji kultury statusu pracownika samorządowego nie jest zasadne. Jednocześnie należy podkreślić, że oprócz samorządowych instytucji kultury funkcjonują także państwowe instytucje kultury oraz instytucje wspólne. Zatem ewentualne zmiany w prawie powinny objąć wszystkich pracowników, wszystkich tych rodzajów instytucji, nie zaś jedynie pracowników samorządowych instytucji kultury. Ewentualne zmiany w zakresie na przykład przyznawania praw do „trzynastek", wyższej odprawy emerytalnej, czy wprowadzenia nagrody jubileuszowej także za 45 lat pracy, zaliczyć należy do sfery swobodnych uprawnień ustawodawcy.

W przypadku gdyby proponowane w petycji zmiany stały się przedmiotem postępowania ustawodawczego, powinny zostać zbadane skutki finansowe ich wejścia w życie, ponieważ ich wprowadzenie zwiększyłoby znacznie liczbę uprawnionych do wskazanych w petycji świadczeń osób i związane z tym koszty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za przedstawienie tej petycji. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Rekomendacja pani poseł jest taka, aby nie uwzględniać, jak zrozumiałem, roszczenia zawartego w tejże petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia sprawy? Nie widzę. Czyli nie uwzględniamy żądania zawartego w tejże petycji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Petycję przedstawia pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoko Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie zmiany, tak jak pan przewodniczący powiedział, art. 9 ust. 2 ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt. Szanowni państwo, gdy w 2012 r. nowelizowaliśmy tę ustawę, powstał w tej znowelizowanej ustawie zapis, który mówi o możliwości trzymania psów na uwięzi. Tam są wymogi ilościowe, podana minimalna długość uwięzi trzy metry i nie dłużej niż 12 godzin w ciągu doby. Składającemu petycję chodzi o to, żeby wyeliminować ten zapis, aby taki zakaz obowiązywał całkowicie i nie było możliwości trzymania psów na uwięzi.

Tylko dopowiem, że po tym czasie były już próby wprowadzenia w polskich przepisach takiego zakazu, chociażby w roku 2022, jednak nigdy te zapisy nie zostały sfinalizowane. W międzyczasie były zgłaszane potrzeby identyfikacji zwierząt domowych, psów, kotów i innych, które są w Polsce przez właścicieli utrzymywane w domach, chodzi o tzw. czipowanie, więc jeśli mielibyśmy się zająć kwestią ochrony zwierząt w tych wymiarach, o które wnosi osoba składająca petycję, ale i szerzej, o których też mówiłem, o identyfikacji, powinniśmy się zająć kompleksowo, żeby te sprawy już raz na zawsze uregulować, aby w Polsce to prawo w stosunku do zwierząt było takie, jakie powinno być. Czyli żeby zwierzęta były godnie traktowane.

Z mojej strony proponowałbym Wysokiej Komisji, żebyśmy wystąpili z zapytaniem czy z dezyderatem do stosownego ministerstwa lub do premiera, czy takowe prace trwają nad zmianami zapisów ustawy w tych wymiarach, o których tutaj wspomniałem. Ponieważ tylko kwestia, żeby wprowadzić całkowity zakaz trzymania na uwięzi zwierząt domowych, to w moim przekonaniu, jest zbyt mało, żeby się zająć tym tematem. Być może takie prace trwają, my tego nie wiemy.

Ze swojej strony mogę jeszcze tylko dodać, że mieszkam na wsi, jestem mieszkańcem wsi i ta ustawa z 2012 r., która tutaj jest poddana tak krytycznej ocenie, ona jednak zrobiła swoje. W przypadku mojej miejscowości, tam gdzie mieszkam, na dzień dzisiejszy takich przypadków nie odnotowuję, żeby gdziekolwiek pieski były trzymane na uwięzi nawet przez godzinę czy w innym wymiarze czasowym. Pewnie skala, o której mówi w uzasadnieniu ta osoba, jest w mojej ocenie przesadzona, ale składający petycję ma taką możliwość. Wobec powyższego wnioskuję, tak jak powiedziałem wcześniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Sugestia i zalecenie, postulat pana posła jest taki, aby skierować dezyderat w tej sprawie do ministra rolnictwa, jak rozumiem?

Poseł Piotr Polak (PiS):

Do stosownego ministerstwa, tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Tak intuicyjnie czuję, że to jest chyba najbardziej kompetentny i właściwy minister.

Jeszcze nasz stały doradca chciałby zabrać głos, pan Krzysztof Pater, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ponieważ Komisja jest w jakiś sposób związana petycją, więc niezależnie od tego, co pan poseł wspomniał, czyli pytania o prace kompleksowe prowadzone przez rząd, proponowałbym także uwzględnić w tym dezyderacie prośbę o opinię dotyczącą istoty petycji. Czyli tak de facto zakazu czy zastąpienia tego zakazu trzymania zwierząt domowych na uwięzi, który w tej chwili jest, kojcem, bo tak de facto jest petycji. W tym także oceny, czy ten kojec o wymiarach, które w tej chwili są w prawie zdefiniowane w odniesieniu do schronisk, bo też w petycji o tym się wspomina, czy to jest rzeczywiście rozwiązanie lepsze niż 12 godzin na uwięzi, z punktu widzenia komfortu psa. Myślę, że to też warto byłoby mieć taką informację w odpowiedzi na dezyderat.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję za te uwagi. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. Zatem, szanowni państwo, kierujemy dezyderat do ministra rolnictwa w sprawie będącej

przedmiotem tejże petycji. Czy ktoś chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Punkt trzeci, czyli rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego w zakresie umożliwienia doręczania pism na adres wskazanej przez adresata skrytki pocztowej. Petycję przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dziękuję serdecznie. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zdaniem wnioskodawcy zasadne byłoby dodanie w k.p.a. art. 45a o treści: „Na wniosek adresata doręczenie może być dokonane na wskazany przez niego adres skrytki pocztowej. W takim przypadku pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego w rozumieniu ustawy Prawo pocztowe składa się w placówce pocztowej tego operatora, umieszczając zawiadomienie w skrytce pocztowej adresata".

Autor uzasadnił petycję faktem, że doręczenie na wskazany przez adresata adres skrytki pocztowej jest obecnie dopuszczalne w postępowaniu zarówno cywilnym, karnym, w sprawach o wykroczenia oraz przed sądami administracyjnymi. Analiza Biura Analiz Sejmowych rzeczywiście wskazuje na te zapisy w poszczególnych aktach prawnych. W Kodeksie postępowania karnego jest dokładnie napisane: „Na wniosek adresata, doręczenie może być dokonane na wskazany przez niego adres skrytki pocztowej". Kodeks postępowania cywilnego dokładnie powtarza ten tekst. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi dokładnie też ten tekst powtarza. Brakuje go właśnie w k.p.a. i wydaje się, że jest to trafne zauważenie.

Zatem podsumowując, wnioskodawca ma rację, że to nie przyniesie za sobą żadnych konsekwencji finansowych dla budżetu państwa, więc petycja wydaje się być jak najbardziej zasadna.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, pani pośle. Czy ktoś z państwa w ramach dyskusji chciałby zabrać głos w tej sprawie? Szanowni państwo, w związku z tym, że jest tutaj zalecenie pana posła i rzeczywiście potwierdzenie co do tego, iż petycja jest zasadna, ale również mamy taką opinię ze strony Biura Analiz Sejmowych, która wskazuje jednoznacznie, że tego typu rozwiązanie jest przyjęte w innych procedurach, jak chociażby w procedurze podatkowej, karnej, wykroczeniowej, cywilnej i sądowo-administracyjnej. W związku z tym nie widzimy powodu, dla którego taki sposób doręczania nie miałby również być wprowadzony w procedurze administracyjnej w ramach Kodeksu postępowania administracyjnego. Dlatego sugeruję, abyśmy podjęli w tym zakresie inicjatywę ustawodawczą i przygotowali, wystąpili z projektem ustawy, który wprowadzałby właśnie stosowną zmianę i byłaby odpowiedzią na tę petycję.

W związku z tym, szanowni państwo, sugeruję, abyśmy wnieśli, aby Komisja wniosła projekt ustawy, który będzie wdrażał stosowne zmiany do Kodeksu postępowania administracyjnego. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej petycji? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Punkt pierwotnie piąty, ale z uwagi na to, że spadł nam punkt czwarty pana posła Gorczycy, będzie to właśnie punkt czwarty – rozpatrzenie petycji w sprawie uchylenia art. 70a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Petycję referuje pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, autor petycji podnosi ważny temat, który co jakiś czas przewija się w Polsce w dyskusji publicznej, nawet w dyskusji politycznej. Chodzi o ustawę z 1989 r., przywołał ją pan przewodniczący, która w swojej treści ma jeden z artykułów właśnie ten 70a, w którym jest zapis o gruntach, które może Kościół katolicki po dniu, których dotyczy data graniczna 8 maja w 1945 r. – to są kwestie przejęcia wtedy przez państwo polskie, które po wojnie powstało, przez Polską Rzeczpospolitą Ludową, majątków kościelnych i na ziemiach odzyskanych w ramach rekompensaty mogły być takie grunty pozyskiwane przez Kościół katolicki.

Temat wrócił, w sensie petycji, bo identyczna petycja była przedstawiana w roku 2019 i wtedy też sejmowa Komisja do Spraw Petycji się tym tematem zajmowała. Podczas dyskusji nad tą petycją – tu mamy w odpowiedzi z Biura Analiz Sejmowych – podniesiono tę kwestię w roku 2020 i temat rozpatrywano na tejże Komisji, że ten art. 70a, to jest możliwość fakultatywnego, zresztą jak się tak dokładnie wczytamy, to tak rzeczywiście jest, bo nie ma obowiązku przekazywania tylko możliwości. I wojewoda może, ale to jeszcze jest uwarunkowane jaka będzie decyzja. Pamiętamy też tę ustawę, którą wprowadzaliśmy w VIII kadencji Sejmu, o ochronie gruntów rolnych – musi być to konsultowane z KOWR-em. Jeśli taka zgoda będzie, bo w Polsce obrót gruntami rolnymi jest też uzależniony od decyzji KOWR-u, to wtedy ewentualność taka istnieje. W 2020 r. ta petycja została oddalona.

Jeszcze tylko warto przywołać tutaj fakt, że już w roku bieżącym, nie dalej jak trzy miesiące temu Senat zajmował się taką samą petycją, nawet tego samego autora. Były tam podane informacje, że to jest przedwczesny czas na to, żeby tak poważną zmianę w relacjach państwa z Kościołem katolickim realizować. Była też podana informacja, że trwają prace, które realizuje Międzyresortowy Zespół do spraw Funduszu Kościelnego, żeby nową koncepcję funkcjonowania Funduszu Kościelnego wypracować. W Senacie ta petycja też została oddalona.

Wobec powyższego rekomenduję, żebyśmy tej petycji w dniu dzisiejszym nie rozpatrywali czy też ją oddalili. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w temacie tej petycji? Bardzo proszę.

Lobbysta, przedstawiciel Fundacji Dobre Państwo wnoszącej petycję Witold Solski:

Jeszcze raz, dzień dobry. Witold Solski, teraz występuję w roli petytora. Zobowiązany jestem przepisami, o których mówiliśmy przy poprzedniej petycji, poinformować, że jestem lobbystą, który zajmuje się ochroną praw człowieka, obroną godności ludzkiej i troską o wolności i własności. Teraz występuję z punktu widzenia państwowca. Rozmawiamy o ustawie o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo jesteście doświadczonymi politykami, ale być może będą nas słuchali ludzie, którzy mają mniej doświadczenia i wyrobienia politycznego. Należy wspomnieć o tym, że jest to ustawa, która została przyjęta 17 maja 1989 r., a weszła w życie 23 maja 1989 r. i co już nie jest tak powszechnie znane, podpisał ją przewodniczący Rady Państwa Krzysztof Barcikowski – był to rząd generała Wojciecha Jaruzelskiego.

Dlaczego tak się stało? Co strony sobie dały, a co obiecały? Być może się kiedyś dowiemy. Są historycy, którzy twierdzą, że hierarchowie paktowali z reżimem twórców stanu wojennego. Nie znam prawdy, powtarzam to co słyszę. Tym niemniej nikt do tej pory takim tezom nie zaprzeczył. Także w aktualnych wywiadach z panią redaktor Małgorzatą Rigamonti są wskazówki mówiące o tym, że w pierwszych wyborach kontraktowych hierarchowie mieli mieć również zagwarantowane mandaty parlamentarne. Przypomnę, że był to podział na 35% listę wyborów wolnych oraz listę krajową i dopiero wybory senackie były inne.

Dlaczego o tym opowiadam? Żebyśmy wiedzieli, co jest przedmiotem rozmowy, że bronimy przepisu sprzed 35 lat, który powstał w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej. 70a jako zapis wszedł poprawką rządu Bieleckiego w 1991 r. Teraz w tej sekwencji zdarzeń, konkordat przyjęty został 18 sierpnia 1993 r. czyli znowu dalej, a ratyfikowany został 25 marca 1998 r. Konstytucję zresztą Rzeczypospolitej przyjęliśmy 2 kwietnia 1997 r. Czyli sekwencja ideowa argumentacji Biura Analiz Sejmowych o pewnej konwergencji i wyciągania wniosków, i działania synergicznego trochę nie wytrzymuje próby czasu, gdy weźmiemy decyzje polityczne, osadzimy w konkretnych realiach i czasie. Właśnie ta ustawa zrodziła komisję .majątkową, która wielu politykom do dzisiaj spędza sen z oczu o konsekwencjach, które być może kiedyś będą wobec nich, bądź wobec innych osób wyciągnięte.

Zastanówmy się w takiej sytuacji, dlaczego powstała taka ustawa? Wydaje się, że jest to jasne. Otóż władza ówczesna zrozumiała, że etapy sekularyzacji Kościoła były błędne

i należy – to jest optymistyczne myślenie – przydzielić Kościołowi pewnego majątku. W chaosie, przypomnę, to był dosyć czarny czas Polski. Być może doszło do tego, że te rozmowy kierowane, podszyte prawdziwą i dobrą intencją, służyły temu, żeby jednak Kościół katolicki i tylko Kościół katolicki uzyskał pewną gratyfikację za przeszłą godną postawę oraz zabezpieczenie majątkowe dla realizacji wartości niekoniecznie tylko transcendentnych, ale społecznych. Tak myślmy.

Czegoż to dotyczyło? Otóż ustawodawca, być może z powodu, że kończył tylko szkoły moskiewskie i wschodnie nie przewidział konsekwencji. Zastosował procedurę ryczałtową, nie sygnalizując elementu ilościowego oraz czasowego. Krótko mówiąc, moim zdaniem, zabrakło mu wyobraźni. Za Kresy, czyli straty na Kresach Wschodnich, które po zmianie granic między innymi z tytułu II wojny światowej była bonifikata wypływająca z ustawy o mieniu zabużańskim, o którym zapominać nie wolno.

Teraz, odnosząc się do wielce szanownego pana posła, który tak uprzejmie i prawidłowo zrelacjonował analizę BEOS – tym razem, bo jest zmiana nazwy. Otóż rzeczywiście petycja z 18 lipca 2019 r. jest tożsama co do idei wykreślenia art. 70a. Wygumkowany poprzednik oparł się w argumentacji na idei wyrównania pozycji kościołów i związków wyznaniowych i to dalece odmienna jest sytuacja od naszej petycji. Nasza petycja nie zmierza do wyrównania pozycji kościołów innych wyznań w Polsce z Kościołem katolickim, lecz zmierza do tego, że argumentujemy, iż ratio legis ustawy, szczególnie tego punktu, zostało wyczerpane. Innymi słowy, Kościół dostał już tyle, ile stracił i ideą państwa bądź gospodarnego państwa nie powinno być nadmierne wyzbywanie się majątku bez uzasadnienia.

Można by tutaj budować pewnego rodzaju tła polityczne, mówiące o tym, że petycja z 2019 r., przypomnijmy, wtedy, gdy władze miało ugrupowanie pana przewodniczącego było być może nieżyczliwe tej petycji, bo tam inne argumenty pokazywały o tym, że 6452 hektary na terenach dolnośląskich zostały zwrócone Kościołowi katolickiemu. W ramach tych hektarów konkretne wskazane zostały działki, o których w czasie kampanii wyborczej poprzedniego roku rozmawiano, jako o majątku rodziny pana premiera Morawieckiego.

Czy naprawdę przez pięć lat od 2019 r. w Polsce się nic nie zmieniło, by parlament, godna instytucja państwa powoływała się na argumenty z 2019 r. mówiąc, że naprawdę nic nie wolno zmienić i nic nie podlega zmianie, i nic nie należy rozważać i zmieniać. Czy państwo wiecie, że żadna instytucja państwa polskiego nie prowadzi rejestru przekazanych nieruchomości? Czy państwo wiecie, że nie sposób zdobyć w Polsce danych i informacji, które nieruchomości i w jakim czasie zostały przekazane? Czy państwo wiecie, że do dzisiaj nie można sprawdzić i zweryfikować – przynajmniej teoretycznie można, ale nikt tego nie zrobi bez dostępu do informacji i bez środków na to przekazanych – czy te nieruchomości przekazywane w intencji zabezpieczenia materialnego osób duchownych podlegają wtórnemu obrotowi.

Co już wiemy. Wiemy, że rok w rok art. 70a jest wykorzystywany, czyli Kościół dostaje benefity, tym niemniej w deklaracjach rok w rok poziom posiadanych hektarów się nie zwiększa. Istny cud rozmnożenia.

Przytoczę teraz moją argumentację o sensie powoływania się na fakultatywność. Rzeczywiście jest zapis mówiący o tym, że jest tam cała sekwencja zgód, fakultatywności i zaświadczeń. Jednak czy państwu jest znana jakakolwiek odmowa wojewody bądź KOWR-u na tego typu decyzje? Zajmuję się nieruchomościami 25 lat i powiem państwu, że posiadam rozległe kontakty z osobami zajmującymi się rozwiązywaniem sporów o nieruchomości i nikt takiej odmowy nie spotkał.

Rzecz druga, fakultatywność i rozproszenie decyzji w całej teorii ekonomii zarządzania jest największą pokusą i największym błędem na rozproszeniu odpowiedzialności. Ponieważ gdy decyzja jest rozpraszana i rozmyta, to odpowiedzialności personalnej nie można zastosować. Stawiam tezę, że być może to jest powodem, dla którego nikt nie dba o to, żeby państwo policzyło, czy się już z Kościołem katolickim rozliczyło. Prosimy, zastanówcie się państwo, kogo zapytać, gdzie jest ten rejestr? Kto potrafi udzielić odpowiedzi? Jak dostępne jest zestawienie tychże darowizn. Czy w ogóle państwo słyszeli

o regulaminie wydawania decyzji akceptującej tego typu wniosek o przekazanie nieruchomości? Nawet takiego regulaminu nie ma. Dlaczego?

Moim zdaniem art. 70a zrekompensował to, co miał zrekompensować. Jego uchylenie jest decyzją polityczną. Dopuszczenie wniosków zbiorowych także dla kościelnych osób prawnych doprowadziło do przykładów składania wniosków występowania po określony areał, by nabyty grunt szybko zbywać i ponownie jako „sutanna bez ziemi" pozyskiwać kolejne nadania. Pamiętajmy, że Kościół dysponuje wieloma przywilejami, które nie dopuszczają instytucji państwa w kontrolę jego finansów. A gdyby tak NIK zbadał, ile przez 30 lat wykapało publicznych hektarów?

Argument z drugiej strony, przywołany zresztą w petycji, wydaje się tylko z uwagi na oszczędność czasu nie przywołany tutaj państwu. Ksiądz profesor Dariusz Walencik popełnił książkę, *es prohibit*, „półkownik", biały kruk, to jest dokument z 2013 r. „Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja". Jest to praca naukowa, która powstała na potrzeby hierarchów. Jaka jest jej wymowa? „Drodzy moi zwierzchnicy, proszę zastanówmy się, co z tym zrobić. W mojej opinii doradcy prawnego i ekonomicznego Kościoła katolickiego, dostaliśmy już tyle, że należy z tej pozycji wyjść, by nie wzburzyć społeczeństwa, gdy zostanie to upublicznione". To są dokumenty kościelne. Państwo z pewnością w bibliotece sejmowej macie do tego dostęp. Gdyby nie, to służymy odpisem.

Jeszcze padł tutaj argument o Funduszu Kościelnym. Wiemy, że zespół do analizy Funduszu Kościelnego powstał w zeszłym roku. Jego skład i cele zostały opublikowane w styczniu tego roku. Mieliśmy obietnicę pana premiera Kosiniaka-Kamysza, że do 1 kwietnia będzie pierwsze sprawozdanie i raport. W sekwencji zdarzeń było obiecane, że on pokaże, jak problem Funduszu Kościelnego rozwiązany jest w innych krajach. Dzisiaj szczęśliwie pojawił się komunikat, że do końca roku będziemy mieli rozstrzygnięcie prac tego zespołu, co mnie niezmiernie uspokoiło.

Czym jest Fundusz Kościelny? Czy państwo zadali sobie to pytanie, bo ja znam odpowiedź. Fundusz Kościelny mówi o ubezpieczeniu duchownych, o wynagrodzeniu za posługę w instytucjach państwa i o zwrocie nakładów na ochronę kultury i zabytków. Nic o majątku. Tam rozstrzygnięcia nie będzie.

Dalej nie będę państwu zabierał czasu, państwo możecie odrzucić, jak komisja senacka możecie przekazać dezyderat. Zostańcie z sumieniem własnym. Czy reprezentując suwerena macie odwagę powiedzieć, że państwo jest świadome tego, co się dzieje, a nie jak ja, niestety być może nadmiernie zgorzkniały, stawiam tezę, że państwo jest ślepe, głuche i nieme. Cytat z Biblii: „Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Dodam tylko, że jeżeli chodzi o art. 70a przedmiotowej ustawy, to uprawnienie, które wynika z tego artykułu, jest uprawnieniem fakultatywnym wojewody. Nikt nikogo do niczego nie zmusza i za każdym razem organy władzy publicznej decydują samodzielnie w oparciu o dany konkretny przypadek, czy taką decyzję podjąć, czy jej nie podejmować.

Szanowni państwo, ja bym zmierzał jednak do pewnego konkludowania tego punktu. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec zarekomendowanego przez pana posła sprawozdawcę Polaka rozstrzygnięcia tej sprawy, mianowicie abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w tej petycji?

Pan poseł Marcin Józefaciuk, proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Znaczy, ja byłbym za tym, żebyśmy wysłali dezyderat i żeby ministerstwo wypowiedziało się na ten temat.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Ja.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Tak, popieram tutaj stanowisko pana posła Józefaciuka.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Głos przeciwny, jednak popieram opinię pana…

Poseł Piotr Polak (PiS):

Którą podtrzymuję.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Podtrzymujemy, tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni państwo, to proponuję, abyśmy przegłosowali, dobrze?

Rekomendacja pana posła sprawozdawcy była taka, abyśmy nie uwzględniali roszczenia zwartego w tejże petycji.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Kto z państwa jest za takim rozstrzygnięciem tej sprawy? (3) Kto jest przeciw? (2) Dwie osoby są przeciw, dwoje posłów jest przeciw. Wobec tego, szanowni państwo, sugestia pana posła sprawozdawcy jest dla nas wiążąca. Nie uwzględniamy, żądana zawartego w tejże petycji. Bardzo dziękuję.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD):

Przepraszam, panie przewodniczący, a ile osób jest w Komisji, czy mamy kworum?

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Zgodnie z listą obecności, jest pięć osób.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

15 osób jest w Komisji i jedna trzecia to jest kworum, czyli pięciu posłów.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli jest teraz pięciu posłów. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia, czyli rozpatrzenia petycji w sprawie zmiany art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym poprzez uznanie mniejszości łużyckiej za mniejszość etniczną. Petycję zreferuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, propozycja zawarta w treści petycji sprowadza się do dodania w ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych Łużyczan, mniejszości łużyckiej, jako mniejszości etnicznej. Co za tym idzie, w petycji proponuje się również rozszerzenie składu Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych o dwóch przedstawicieli mniejszości etnicznej łużyckiej.

Kluczowym elementem przedłożonej petycji jest zatem rozszerzenie tego katalogu mniejszości etnicznych, czyli nie zmiana sensu stricto, tylko dodanie, uzupełnienie katalogu mniejszości. Łużyczanie, z których część ziem znajduje się na obszarze Polski, są jedynym narodem oprócz mniejszości karaimskiej, łemkowskiej, romskiej i tatarskiej, którzy pod względem formalnym spełniają warunki konieczne do otrzymania statusu mniejszości etnicznej. Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o mniejszościach narodowych

i etnicznych mniejszością etniczną w rozumieniu ustawy jest grupa obywateli polskich, która spełnia łącznie warunki i jest ich pięć. Jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej. W sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą i tradycją. Dąży do zachowania swojego języka kultury lub tradycji. Ma świadomość własnej historycznej wspólnoty etnicznej i jest ukierunkowana na jej wyrażenie i ochronę. Jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej 100 lat oraz nie utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. Jak już zostało powiedziane, w tym momencie są w ustawie wypisane cztery mniejszości etniczne.

Jeśli chodzi o przesłanki, to mają one z jednej strony wykazać odrębność kulturową danej grupy, z drugiej strony zaś wykazać pewien poziom integracji ze społeczeństwem zamieszkałym w Polsce oraz ciągłości pokoleniowej danej zbiorowości na ziemiach polskich, co wykazuje wymóg legitymowania się przez daną społeczność 100 latami zamieszkiwania na ziemiach polskich. Rozstrzygnięcie problemu dotyczącego uznania społeczności łużyckiej za mniejszość etniczną wymaga zatem dokonania pogłębionych analiz – i to jest bardzo ważne – dotyczących spełniania z jednej strony przesłanek obiektywnych, czyli ocena istnienia wspólnoty języka, religii, kultury, tradycji i zwyczajów. Z drugiej zaś istnienia świadomości odrębnej przynależności etnicznej i woli identyfikowania się z nią.

Jeśli chodzi o spis powszechny ludności i mieszkań, które odbył się w 2021 r., tam nie było do wyboru mniejszości łużyckiej, ale była możliwość wyboru innej, jeżeli chodzi o identyfikację etniczną. Ponad 62 tys. osób zadeklarowało inną identyfikację, jako pierwszą, a ponad 106 tys. osób, jako drugą.

Zatem wydaje się tak naprawdę, że warto by przemyśleć, czy nie wysłać dezyderatu do odpowiedniego ministerstwa czy też ministrów zajmujących się mniejszościami etnicznymi. Ponieważ tutaj będzie trzeba zarówno do ministra właściwego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, do ministra właściwego do spraw wojewodów oraz Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Etnicznych. Czy nie wysłać dezyderatu, żeby tą sprawą zajęli się, bo uznanie społeczności łużyckiej za mniejszość etniczną wymagałoby dokonania nowelizacji ustawy, ale musiałoby być poprzedzone dodatkowymi pogłębionymi analizami i badaniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję. Czyli pan sugeruje, jak rozumiem, abyśmy dezyderat skierowali do właściwych resortów. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Sprawa też nie do końca jest w naszej właściwości, ponieważ akurat sejmową komisją wyspecjalizowaną, która zajmuje się tego typu sprawami, jest Komisja do Spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Tak dokładnie nazywa się ta komisja. Proponuję przekazać może wraz z całą dokumentacją do tejże Komisji właśnie tę petycję, aby tam już osoby bezpośrednio zajmujące się tego typu tematyką mogły pochylić nad tą problematyką.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej materii, czy też zgłosić sprzeciw wobec takiej propozycji rozstrzygnięcia sprawy?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Znaczy, ja popieram, bo rzeczywiście jest to o wiele lepszy pomysł niż wysłanie dezyderatu.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli kierujemy tę petycję wraz z całą dokumentacją, którą posiadamy w tej sprawie, do Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która zajmuje się już merytorycznie tymi sprawami. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego posiedzenia. Ostatni punkt, punkt szósty, czyli rozpatrzenie projektów dezyderatów. Mamy przygotowane już dezyderaty w sprawach, które były omawiane na naszych posiedzeniach.

Może odczytam listę tych dezyderatów:

– dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2020 r. o obronie ojczyzny;

– dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym;

– dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury;

– dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w zakresie prawa osób odbywających karę pozbawienia wolności do komunikowania się;

– dezyderat w sprawie zmiany przepisów w celu skuteczniejszej weryfikacji deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi;

– dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w celu określenia maksymalnej stawki opłat za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych;

– dezyderat w sprawie wsparcia rozwoju kompetencji cyfrowych nauczycieli specjalistów zatrudnionych w przedszkolach;

– dezyderat w sprawie sposobu naliczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne płaconych przez przedsiębiorców.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do tych dezyderatów, z którymi wcześniej mogliście się zapoznać? Nie widzę. Wobec tego, szanowni państwo, te dezyderaty przyjmujemy.

Sekretariat jednak sugeruje, abyśmy po kolei przyjmowali te dezyderaty. Dobrze, to po kolei jeszcze raz odczytujemy.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2020 r. o obronie ojczyzny. Czy ktoś z państwa zgłasza sprzeciw wobec tego dezyderatu? Nie widzę.

Kolejny dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec tego projektu? Nie widzę.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny w zakresie prawa osób odbywających karę pozbawienia wolności do komunikowania się. Czy ktoś zgłasza sprzeciw w sprawie tego dezyderatu? Nie widzę.

Kolejny dezyderat, to dezyderat w sprawie zmiany przepisów w celu skuteczniejszej weryfikacji deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Czy ktoś by chciałby zgłosić sprzeciw wobec tego projektu dezyderatu? Nie widzę.

Dezyderat w sprawie zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w celu określenia maksymalnej stawki opłaty za usługi opróżniania zbiorników bezodpływowych. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Dezyderat w sprawie wsparcia rozwoju kompetencji cyfrowych nauczycieli specjalistów zatrudnionych w przedszkolach. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw? Nie widzę.

Ostatni dezyderat w sprawie sposobu naliczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne płaconych przez przedsiębiorców. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec tego projektu dezyderatu? Nie widzę.

Zatem wszystkie dezyderaty zostały przyjęte. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.